

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5662,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Problemy-wzmocnienia-wschodniej-flanki-NATO.html>

03.03.2024, 23:14

03.07.2014

Szef BBN w Polskim Radiu: Problemy wzmocnienia wschodniej flanki NATO

3 lipca br. minister Stanisław Koziej był gościem red. Krzysztofa Grzesiowskiego w Sygnałach dnia w Programie I Polskiego Radia.

> [ZOBACZ ROZMOWĘ \(polskieradio.pl\)](#)



Szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego informował, że przed jesiennym szczytem NATO toczą się dyskusje o uaktualnianiu istniejących planów ewentualnościowych i wzmocnieniu wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego w obliczu kryzysu geopolitycznego na wschodzie. Jak podkreślił, w tej ostatniej sprawie jest duża różnica zdań, toczą się debaty. Chodzi o obecność żołnierzy, infrastrukturę, rozbudowę baz, tak by można było na wschodzie szybko przyjąć wzmocnienie z innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Francuzi i Niemcy chcą respektowania umowy NATO-Rosja z 1997 roku. Jednak Moskwa wcale nie prosi opinii publicznej o zgodę na swoje działania. Jak wyjaśniał minister Stanisław Koziej, zapisy umowy z 1997 roku NATO-Rosja głoszą jedynie tyle, że sojusz w tamtym momencie nie widział potrzeby rozmieszczenia dodatkowych znaczących sił na terytorium nowych państw członkowskich.

Szef BBN zaznaczył przy tym, że Moskwa przestała przestrzegać zapisów umowy - a zatem teraz sytuacja zupełnie się zmieniła. - Rosja nie przestrzega porozumień, zajęła Krym, rozmieszcza dodatkowe wojska w pobliżu granicy NATO i udaje, że nic się nie dzieje - podkreślił. - Uważamy, że Rosja sama naruszyła postanowienia (umowy) i wykorzystuje je teraz już tylko propagandowo. Nasi sojusznicy na Zachodzie są ostrożni, woleliby nie drażnić Rosji i pokazywać, że podtrzymujemy w 100 procentach gotowość przestrzegania porozumienia - powiedział gość Jedyński.

Szef BBN zaznaczył, że jednak nawet w ramach porozumienia z 1997 roku na terenie państw NATO na wschodzie mogą znaleźć się nowe siły, które "nie będą znaczące". Dodał, że trwa dyskusja, czym są "znaczące siły"; na samym początku twierdzono, że to więcej niż dwie wzmocnione brygady. Zaznaczył, że Rosja nie chce teraz respektować dawnych ustaleń, być może na szczycie NATO trzeba się do tego ustosunkować.

Źródło: polskieradio.pl

[Tweetnij](#)